

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

W imieniu Najj. Mikołaja I. Cesarza Wszech Rosyji, Króla Polskiego i t. d.  
Rada administracyjna Królestwa. — Zważając na zachodzące trudności i z tąd wynikłą zwłokę w sporządzeniu dokładnej listy majątków, które, jako należące do osób z pod amnestyi wyjętych, ulędz mają sekwestrowi lub konfiskacyi, chcąc oraz zapobiedz szkodliwym skutkom, jakieby z powodu niewnieśienia do hypoteki dóbr tego rodzaju ostrzeżenia wyniknąć mogły, rada administracyjna postanowiła i stanowi: Art. 1. Majatki wszystkich osób, które od dnia 1. stycznia 1831 r. oddaliwszy się z Królestwa Polskiego do niego dotąd nie powróciły, z wyłączeniem jedynie tych osób, które się do krajów Cesarstwa Rosyjskiego udały, mają być natychmiast w sekwestr zajęte. — Art. 2. Do hypoteki dóbr nieruchomości i należności hypotecznych ma być niezwłocznie na mocy niniejszego postanowienia wniesione ostrzeżenie o wyrzeczonym ze strony rządu sekwestrze, i nastąpić mogącej, na mocy wyroków sądowych lub rozkazów n. pana, dóbr tychże lub należności hypotecznych konfiskacyi. Art. 3. Osoby, za upoważnieniem prawej władzy bawiące za granicą, a którymby na mocy niniejszego postanowienia dobra w sekwestr zajęte zostały, winne są bądź prosto od siebie, lub przez pełnomocników udawać się z dowodami, pobyt ich za granicą usprawiedliwiającimi, do komisyyi rządowej przychodu i skarbu, która, o ile żądanie ich za usprawiedliwienie uzna, rozciągnięcie sekwestru i wymagalne z hypoteki protestacyi cofnąć będzie mogła. Komisyyje wojewódzkie obowiązane są także z urzędu od siebie o majątkach tego rodzaju czynić przedstawienia. — Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw ogłoszonym być ma, komisyyjom rządowym, w czym do której należy, a mianowicie komisyyi rządowej spraw wewnętrznych, wskazanie osób nieobecnych i ich majątków, poleca się. W Warszawie dnia 6. (18.) czer. 1833.  
(Podpisy.)

### Portugalija.

Niektóre dzienniki paryzkie z dnia 7. b. m. utrzymują, że podług wiadomości, odebranych z Madrytu przez nadwyczajną sposobność, wyprawa Pedrystów nie wylądowała do Lagos, jak mówią gazety angielskie, lecz w Villareal, przy ujściu Guadiany, tworzącej granicę między Andaluzją i Algarbija.

### Hiszpanija.

Wiadomości z Madrytu donoszą pod d. 27. czerwca: Skończyły się ośmiodniowe uroczystości spokojnie. Na wczorajszym bezpłatnym przedstawieniu teatralnym było więcej widzów, niżeli w dniu 23. Pomimo niezmiernego mnóstwa nie było słyhać żadnego buntowniczego okrzyku. Tyle jest tu cudzoziemców, że miejsc na dyliżansach już naprzód do dnia 19go lipca są zamówione. Wczorajsze obroty wojenne nie wypadły tak szczęśliwie, jak inne uroczystości. Wóz amunicyjny zapalił się i 6 osób zostało ranionych, a 3 zabitych. Z resztą ćwiczenia wojskowe wykonane były z wielkim upodobaniem króla. Obroty wojenne skończyły się na zdobyciu twierdzy w tym celu wystawionej. Mówią o amnestyi dla niektórych osób, za polityczne przewinienia uwięzionych, która niebawem ma być ogłoszona.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej w dniu 2. lipca podał pan Grote prozbę wielu znamienitych kupców londyńskich, którzy mają wina w Oporto na składzie. Proszący użalali się na straty, zrządzone onym przez kroki nieprzyjacielskie, a mianowicie przez bombardowanie miguelistów. Chcieli oni zabrać wina na okręty, lecz władze miguelistów czyniły im największe trudności, chociaż ofiarowali podwójne cło zapłacić. Z tego powodu nic im nie pozostaje, jak udać się o pośrednictwo do parlamentu. Lord Palmerston odrzekł: Przedmiot, wniesiony przez proszących, nie uszedł uwagi rządu; tymczasem nie łatwo jest zapewnić prawa poddanych angielskich w tym względzie, bez przekroczenia jawnie neutralności granicy, którą rząd pociągnął. Z tém wszystkiem może się ministrom nadarzyć konieczność, aby się wdali

w obronę angielskich poddanych. (Słuchajcie!) Stosownie do istnjących traktatów między obudwoma narodami, angielscy poddani mają prawo, na przypadek wojny, oddać się ze swoimi majątkami. Trudności, zadawane teraz angielskim poddanym, pochodzą tylko z rządu Dom Miguela. Ministrowie nie mają dotąd związku z poradcami Dom Miguela, i z tego powodu spodziewam się, że nastąpi układ, którym wszystkie stronnictwa będą zadowolone. We wszystkich układach z Portugaliją przekopaliśmy się, że mamy do czynienia z rządem, do którego łatwiej przystaje przemoc, jak zasady rozumu. Według mojego zdania, systemat prowadzenia wojny Dom Miguela przeciw miastu Oporto jest bez przykładu w historii cywilizowanych narodów. (Słuchajcie! słuchajcie!) Podjęmą bezowocny atak przeciw znanym, kobietom i dzieciom, jedynie aby zniszczyć majątek prywatny. Atoli rząd oświadczył władzom Dom Miguela, iż Portugaliją czyni odpowiedzialną za wszystkie szkody, wyrządzone poddanym angielskim. Po tém oświadczeniu złożył minister prośbę na stole, a p. Buckingham wniósł na osobny wydział, dla rozpoznania, czyliby nie było stosowniejszą rzeczą, zmniejszyć dług narodowy przez zamienienie w roczne wypłaty z oznaczonemi terminami, i powolném zmniejszeniem stopy procentowój, i wynaleźć najlepszy sposób, jakby można najlepiej nałożyć podatki na majątek i dochód królestwa, aby koszta takiej zmiany pokryć, a wraz utworzyć fundusz nadwyzżku dochodów, iżby parlament był w stanie przekonać się, czyli może z czasem znieść podatki, obciążające najmocniej rolnictwo, handel i żeglugę kraju.

Podług *Globe* nadszedł rozkaz do hrabstwa Kilkenny w Irlandyi, aby wszyscy, którzy uwiezieni zostali stosownie do aktu o irlandzkich rozruchach, zostali uwolnieni.

Podług listu z Cowes, umieszczonego w *Globe*, wyjechał lord Durham w dniu 4. lipca na statku pocztowym, ze swoją małżonką i dwiema córkami, do Antwerpii, dla złożenia uniżoności królowi Leopoldowi.

### Francyja.

Podług depeszy telegraficznój, odebranej w Paryżu, widziana była w dniu 26. czerwca, pięć *lieues* od Kartageny, na otwartém morzu, fregata »Agathe«, na pokładzie której znajdowała się księżna Berry, w drodze do Palermo.

Dz. *Messenger* zawiera konwencyją, zawartą między hr. Loulé a polskim generałem Bem, przez księcia Braganze ratyfikowaną, dotyczącą

się utworzenia polskich legijonów dla służby portugalskiej.

Były minister hiszpański Colomarde bardzo skromnie żyje w Orleanie. Sekwestr z dóbr jego w Hiszpanii został zdjęty na rozkaz rządu; zanim powróci do ojczyzny, odprawi podróż do Włoch.

### Holandyja.

Dz. *Staatscourant* z dnia 5. lipca donosi urzędownie o mianowaniu ministrów spraw wewnętrznych barona Verstock van Soelen i pana Dedel pełnomocnikami holenderskimi, aby się układali w Londynie z posłami pięciu mocarstw względem ostatecznego traktatu rozłączenia Holandyi od Belgijum.

### Belgijum.

— Z *Bruxelli* d. 20. czerwca. —

Dzienniki tutejsze obejmują niektóre szczegóły pojedynku między panami Gendebion i Rogier. Okazuje się, iż obadwa jeszcze dnia 24go b. m. zaraz po sessyi izby wyjechali z sekundantami za miasto, i chcieli się pojedynkować, lecz p. Devaux spiesznie przybywszy, nalegał, aby mu dozwolono stanąć w miejscu pana Rogier. Odmówił tego pan Gendebion, ze względu na słabowite zdrowie p. Devaux, i oświadczył, że jeżeli pan Devaux koniecznie nalega, aby się strzelał, przyjmie wystrzał z jego strony, lecz sam strzelać nie będzie. Po takiem oświadczeniu odstąpił p. Devaux od swego zamysłu, i za wdaniem się jego nie było tego dnia pojedynku, który dopiero nastąpił dwoma dniami później, jak już donieśliśmy.

— Z *Antwerpii* d. 23. czerwca. —

Podczas bytności króla w tutejszém mieście, jeden tylko dóm był oświecony.

Jutro spodziewamy się przybycia statku parowego angielskiego »Adelaide«, który ma odbywać będzie żeglugę między Londynem i Antwerpiją.

### Szwajcaryja.

Zwyczajny sejm Związku szwajcarskiego z r. 1833. zagał prezes sejmku tegorocznego, barmistrz J. J. Hess, dnia 1. lipca w kościele katedralnym w Zurich, mową, z której następujące miejsca przytaczamy:

Zyjemy w wielkim czasie, w którym najpamiętniejsze zdarzenia z nadwyzżajną pręmiąją szybkością. Ten, który ten czas pojma, i umi z onego czystém sercem i dzielnie korzystać, odniesie nagrodę, której wszyscy pragniemy. Lecz gdy wielki ten moment zastanie pokolenie nikczemne, natenczas rzucę się ze wszystkich stron na nas burze, i może na

niekiedy znajdzie potomność ślady ludu, który wart był lepszego losu. Na drodze ścisłego utrzymywania ustawodawczych form zyskujemy i utrzymujemy stanowisko, nadające nam opiekę przeciw zewnętrzny i wewnętrzny nieprzyjaciółom. Niepodległość ojczyzny powinna nadewszystko obchodzić Związek. Często już była zagrożona w dawniejszych i nowszych czasach. Szczęściem ocalił nas pomyślny los. Utrzymujemy i ochraniajmy przede wszystkim ten piękny klejnot wolnego ludu; lepszy ón jest nad wszystkie dobro, o które się zwyczajnie spieramy; cieszymy się, że w nowszych czasach nie uczyniono najmniejszego zamachu na tę wolność, i z tego powodu utrzymujemy stanowisko, które nas ochraniał — Niepodległość i samostnienie narodu nie będą napastowane, dopóki Związek swojego stanowiska prawnego we względzie praw ludu i traktatów ku obcym nie spuści z pamięci, i będzie się umiał opierać na mocnej woli wszystkich sprzymierzonych, których ojczyzna nadewszystko obchodzi. Na nim spoczywa niesprzedajne prawo, konstituować samego siebie, i wewnątrz ojczyzny te ustanowić instytucje, które zdają się ulepszenie. Wewnątrz Związku od roku nie wybuchła nigdzie niszcząca pochodnia niezgody w sposobie niepokojącym, i chociaż jednostronne rozłączenia i zabiegi stronnictw na chwilę każały się obawiać nieprzyjacielskich kroków, wszelako stanowczym postawieniem się w prawnym stanowisku utrzymano spokojność i pokój w Związku. Każde inne zjawienie, zagrażające pojedynczym kantonom lub całemu Związkowi, może tak bez przeszkody minąć, jeżeli się onęj na tej samej drodze prawości sprzeciwiać i ściśle onęj trzymać będziemy; a jeżeli niespokój skieruje kroki obcego, w bezmiennym nieszczęściu blakającego się bez ojczyzny wędrownika z danego mu schronienia do naszej ojczyzny; na tej samej drodze będzie można temu zaradzić, lub przynajmniej ulżyć. Nie zapuszczę się w tej mierze w szczegóły, a nawet samo imię nieszczęśliwych będzie dla mnie świętym; atoli chodzi tu o spokojność ojczyzny, i dla tego wzywam mocno do strzeżenia świętej ziemi, do czuwania we właściwym kantonie, aby cały związek od zniszczenia zachować. Że w tej mierze potrzeba, aby wszyscy związkowi zgodnie działali, rzeczą jest widoczną; atoli jakżeby można taką osiągnąć zgodę, gdyby prawą opuszczono drogę? Wielokrotną obronę nadaje nam ta droga, i wtedy dopiero z niej zboczywszy, gdy nam otworzona zostanie w sposobie związkowym inna prawna droga, lub upor

stronnictw uczyni zachowywanie tej drogi wyraźnie niepodobnym, gdzie pod ów czas najwyższą ustawą będzie utrzymanie i pomyślność kraju. Jeżeli chata związku, w której mieszkamy, spruchniała, jeżeli jest niebezpieczna i zagrażająca upadkiem, i jeżeli przekonanie jest powszechnym, że potrzebujemy innej, i aby ta nowo była odbudowana i urządzona, wszelako dopiero natenczas zamienimy starą na nową, gdy nas do tego upoważni prawne postanowienie lub wyższa ustawa. W tej myśli jest dzisiejsza uroczystość publicznego pozdrowienia imieniem Związku i następnego zaprzysiężenie przymierza Związku z 1815 r. nader ważne, i jestem za tem, że takie publiczne obrady tylko natenczas zmienią się w cześć formalność, gdy wiara i zaufanie w ducha rządów i w woli ludu znikną. Końiec tej mowy jest następującej osnowy: «Równie jak odwieczne związki mogą być odnowione, udoskonalone i ulepszone, tak i my oświadczamy się skłonni do postępu do dobrego. Utrzymujcie się ducha narodu, a jeżeli tego nie podolacie przez formę i treść traktatów, więc podnieście go swoim osobistym, jawnym przykładem. Upadały często ludy i nie wznosiły się, bo ich duch wygasł. Szczęściem największym jest ludu, gdy dobre instytucje jego utrzymują ducha, i takowy ochraniają i umocniają; atoli szczęścia tego i rękojmi postępowania nie należy czekać wyłącznie w takich instytucjach; duch jego obywateli, a przede wszystkim mężów, będących na czele rządu, także równie rozstrzyga. Lud oczekuje, aby taki duch był w narodzie i został pielegnowany; umysłowi jego nie jest obcym pojęcie o wolności, prawie i niepodległości, polega on na tem, że z wierną sumiennością będą jego największe dobra ochronione i zachowane, a to jest największe zadanie przy porządku wszystkich spraw ojczystych. Ogłaszam zwyczajny sejm na r. 1833 za otworzony, i wzywam was, wysoce urodzeni, szanowni panowie, wierni, mili związkowi, do złożenia ze mną przepisanej przysięgi ku związkowi.»

### Królestwo Sardyńskie.

*Gazette Piemontese* z d. 29. czerwca zawiera artykuł następujący: Wierni przyjętemu obywatelowi udzieliłiśmy czytelnikom naszym skutku rozpoczętych w różnych prowincjach królestwa spraw przeciw osobom, które należały do spisku politycznego, nie dawno odkrytego; dzisiaj nie mamy sposobności udzielenia czegoś w tej mierze, lecz spowodowani jesteśmy przez niedorzeczności zagranicznych gazet, piszących o tych sprawach, i z obawy,

aby takich podań nie brano za granicą za prawdę, zbić te mylne wieści; wszakże to, co mówią o torturach, używanych względem niektórych osób, nie potrzebuje zbijania. Każdy, cokolwiek obeznany z postępowaniem i ustawami Piemontu, przepisane mi w ostatnich latach w kodeksie postępowania sądowego wojskowego, postrzeże za pierwszym rzutem oka, że te podania pozbawione są nie tylko prawdy, ale nawet prawdopodobieństwa.

### Szwecyja i Norwegija.

Pod dniem 17. czerwca wydał król następujące rozporządzenie: »Nasz wielce ukochany syn, następca tronu, oznajmił nam życzenie, udać się tego roku do Norwegii, dla zwiędzenia brzegów i części środka tego kraju. Tém bardziej skłaniamy się do tego życzenia, że okoliczności pozbawiły jego królewiczowską mość ukontentowania, któreby miał widząc się otoczonym przez nasz wierny lud norweskimi, równie, że jego król. mość będzie miał sposobność, poznać różne zakłady tego kraju. A że przymtem chcemy naszemu wielce ukochanemu synowi dać sposobność, mieć udział w administracyi królestwa, uznaliśmy za pożyteczną i stosowną rozkazać, co niniejszém czynimy, aby jego król. mość podczas swojego pobytu w Norwegii wykonywał obowiązki wicekróla.

### Prussy.

Dalszy ciąg najwyższego postanowienia względem spraw starozakonnych w w. księstwie Poznańskim.

§. 13. Po ukończeniu szkolnym usposobieniu chłopców żydowskich, władze administracyjne korporacyi winny starać się i są w odpowiedzialności, ażeby każdy chłopiec uczył się jakiego pożytecznego proceduru, lub poświęcał się wyższemu powołaniu w naukowych instytucjach, i żeby żaden z nich do handlu lub sprawowania proceduru domowaniem nie był używanym. Obowiązkowi temu powinny one przez umowy z rodzicami lub opiekunami starać się zadość czynić, lecz jeżeli przez te nie można celu osiągnąć, winny udać się do radcy ziemiańskiego, który nakłonić ma ojców lub opiekunów (ostatnich w porozumieniu z władzą nadopieczniczą), ażeby przeznaczyli chłopców do jakiej nauki lub kunsztu, albo do rolnictwa, lub jakiej pożytecznej ręcznej roboty, lub do fabrykacyi albo jakiego pewnego rzemiosła, lub do handlu z statych miejsc przedaży. (§. 13.) — §. 14. Z zastrzeżeniem urzędzenia na przyszłość powszechnego do służby wojskowej obowiązku żydów poznańskich

w tym samym, jak winnych prowincyjach monarchii sposobie, wolno będzie w ciągu zaprowadzonego niniejszą ustawą tymczasowego stanu, zdatnym moralnie i fizycznie żydom, zaciągać się, mając wiek obowiązujący do wojska, dobrowolnie do służby wojskowej. Wejście istotnie do wojska pociąga za sobą tak dla zaciągającego się, jakoteż dla ojca jego uwolnienie od opłaty rekrutowego. Ojcowie niezaciągających się synów obowiązani i nadal takowe opłacać. Nasze ministerstwo finansów wyda potrzebne rozporządzenie we względzie wybierania i obrachowywania rekrutowego. — §. 15. Małżeństwo żyda z cudzoziemką może tylko wtenczas mieć miejsce, skoro ostatnie własnego majątku najmnień 500 tal. wnosi. O dyspensacyje w szczególnych naglących przypadkach wnosić trzeba do naczelnego Prezesa prowincyi. W miejsce ślubu, potrzebnego według Pow. Pr. krajowego Cz. II. Tyt. I. §. 126., aby małżeństwo zupełną miało ważność, wstępuje przy małżeństwach żydów zejście się pod baldachimem i uroczyste wkładanie obrączki na palec; a w miejsce przepisanej w §. 138. tamże zapowiedzi, ogłoszenie w bożnicy. — §. 16. Regencyje starać się będzie o uporządkowanie interesów korporacyjnych w przepisany sposób wyżej sposobie najdalej w przeciągu sześciu miesięcy po ogłoszeniu tej ustawy. Skoro to nastąpiło i władze administracyjne z przychylemieniem się reprezentantów, imieniem korporacyi, oświadczyły się, iż biorą na siebie odpowiedzialność nie przepisanych tu warunków, żydowscy ojcowie rodziny i pojedyncze osoby, uwłasciwiające się do tego według następujących przepisów, otrzymać mają naturalizacyją na zasadzie zawartych w tej ustawie postanowień. — §. 17. Ogólne naturalizacyi warunki te są: 1) zupełna nienagaunność pożycia, 2) zdolność i obowiązek używania wyłącznie języka niemieckiego we wszystkich publicznych interesach, zeznaniach, rachunkach i t. p. Jednakże od tego warunku może naczelny prezes na wniosek Regencyi dyspensować, 3) przyjęcie pewnego nazwiska familijnego. — §. 18. Pod temi warunkami mają być przyjętymi do klasy naturalizowanych żydów ci, którzy udowodnią: 1) iż od d. 1. czerwca 1815 ciągle zamieszkiwali w prowincyi poznańskiej, lub później usadowili się za wyraźnym rzędu zezwoleniem; 2) iż albo się poświęcili jakiej umiejętności lub kunsztowi, i takowe wykonywają tak dalece, iż z dochodu ztąd utrzymać się mogą; lub posiadają gospodarowany przez siebie grunt wiejski takiej rozległości, iż tenże zapewni im i ich familii dostateczne wyżywienie; lub

w mieście znaczny stały proceder z niejaką zaletą sprawują; lub w mieście grunt najmniej 2000 tal. wartości bez długu i tytułem własności posiadają; lub, że im majątek kapitałowy z najmniej 5000 tal. własnością należy; lub, że przez patryjotyczne czyny zasłużył się szczególnie krajowi.

(Dokończenie nastąpi.)

## Grecyja.

*Osservatore Triestino* z d. 2. lipca donosi: Według listów prywatnych z Patras z d. 20. maja wyruszyło z Misolangi do Zeituni trzy kompanije wojska bawarskiego, aby łącznie z innymi wojskami, także wystaniami, zająć miasto w imieniu króla Ottona, a buntownika otomańskiego, Tasil Busi zniszczyć, który w związku z kilkoma bandami rumeliockich palikarów, nie chcących powrócić do swoich obowiązków i poddać się prawemu panu, nadwzięła spokojność nieszczęsnych mieszkańców Atyki. Według późniejszych listów z Zanty z d. 16. czerwca opowiadają przybyli z Lepanto, że król. greckiemu wojsku udało się wyprzeć przemocą buntowników z Zeituni i wygnać ich za granicę państwa greckiego. Buntownicy oganowali potem pod dowództwem Tasil Busi miasto Artę i okoliczne wsi, i popelniali tamże przeciw nieszczęsnym mieszkańcom najstraszniejsze okrucieństwa.

Z Ankony piszą pod d. 21. czerwca: Okręt, przybył z Grecyi i Korfu, przywiózł wiadomość, potwierdzającą smutne wypadki, zaszłe w Arcie, w Epirze. Konsul angielski i biskup grecki Papas zostali przez morderców wgóry jako zakładnicy zaprowadzeni i dalszy ich los niewiadomy; zapewnijają, że haudy te popelnily podobne bezprawia na różnych miejscach blisko Arty. Ostatnie to miasto straszny stawia widok; komisarze, upoważnieni do oznaczenia granic nowego państwa greckiego szczegółowych doznali obelg. Skoro rząd grecki otrzymał wiadomość o tych strasznych wypadkach, wysłał oddział grecko-bawarskiego wojska z najciślejszemi rozkazami strzeżenia granic.

## Multany i Wołoszczyzna.

Pezezola Multańska z d. 29. czerwca (11. lipca) donosi pod napisem: »Z Jass«, co następuje: W niedzielę d. 25. czerwca (7. lip.) o godzinie 1 1/2 popołudniu zajął się jeden dom żydowski na murowanym moście na przedmieściu Tatarasz, którego pożar pochłonął najładniejszą i najzamożniejszą część miasta. Użyte natychmiast środki gaszenia byłyby ugasiły ogień, gdyby mocny wiatr, od północnej strony

ku wschodniej wiejący, nie zaniósł był w tym kierunku iskier na dachy, które, przez niesłychaną posuchę w luczywo zamienione, natychmiast się zajęły i spaliły.

Plomień tym sposobem postępując nagle z dolnej części miasta na górą, ogarnął kościoły i domy, a doszedłszy do szczytu góry, rozdzielił się na dwa strumienie, z których jeden doszedł aż do końca miasta, gdzie dla niedostatku materiału zagask; drugi zaś przed szpitalem multańskiej milicyi krajowej użyciem dzielnych środków został utłumiony, gdzie jeszcze wiele budynków a osobliwie magazyn, w którym się znajdowało towarów za kilka milionów, ocalonych zostało.

Ku wieczorowi zaczął trochę deszcz padać i zmoczył dachy, tak że około 7 godziny pożar nie postępował dalej, lecz tylko ograniczył się na obszerną przestrzeń pozostałych jeszcze na pogorzelsku szczątków, gdzie dwa kościoły, 202 domy, między którymi domy c. k. ajencyi austryjackiej, bankiera Michała Daniela i szpital żydowski spłonęły.

W sklepach, nieopatrzonych żelaznemi drzwiami i okiełnicami, nie można było uratować towarów. W ogólności mnóstwo małych domów pobudowanych w ulicach ciasnych gęsto, nie assekurowanych, dachówkami lub blachą żelazną nie pokrytych, poniesło, największą szkodę.

Rząd krajowy rozporządził, aby załatwić pierwsze potrzeby nieszczęśliwych pogorzalców; zaraz nazajutrz złożony został komitet z najpierwszych urzędników kraju dla wsparcia ubogich pogorzalców, który natychmiast z funduszu, na ten cel pod zarząd siebie oddanego, asyguował 10000 zr., uboższych mieszkańców, nie mających przytulku, w barskach, gdzie był obóz wojskowy, pomieścić i w całym kraju subskrypcyję otworzyć rozkazał.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 17. lipca 1833.

Przypędzili: 1) Abraham Brandstetter, z Brzyska, 40 wołów; 2) Dawid Birn, z Stariej wsi, 48; 3) Mendel Bergmann, ze Stryja, 239; 4) Spiller, z Żurawna, 158; 5) Pinkas Askaneser, z Żurawna, 101; 6) Hersch Herschkorn, z Żurawna, 105; 7) Aron Ratz, z Żurawna, 92; 8) Grzegorz Krzczunowicz, ze Stanisławowa, 113; 9) Nathan Fleischmann, z Ausse, 29; 10) Jędrzej Zieliński, z Uhrynowa, 216. Małemi partyjami 210. — Ogółem więc 1251.

Kupili:	wielc	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	koju
Cech rzeźniczy z Brünu, ze stada Nr. 9.	27 1/2	150	—	1 1/2	370	50
Kraupa, z Czech, ze stada Nro. 2.	22 1/2	160	30	2 1/2	380	60
Fabesch, z Znaim, ze stada Nro. 7.	80	172	30	12	400	80
Fischer, Fabesch, z Austrii, ze st. N. 8.	100	175	—	13	400	70
Keller, z Einsiedel, ze stada Nro. 1.	18	125	—	2	350	50
Fabesch, Fischer, Harting, z Więd., st. N. 10.	194	175	—	22	420	60
Skawiński, z Nikolsburg, ze stada N. 5.	67	175	—	9	420	60
Fabesch, Harting, z Austrii, ze st. N. 4.	153	180	—	22	420	80
Fabesch, Harting, z Więd., ze stada N. 3.	117	177	30	13	400	60
Skawiński, z Austrii, ze stada Nro. 6.	90	165	—	12	400	60
Małemi partjami	195	—	—	2		
Dodawszy do tego Radasz . . .	111	—	—	111		
i ilość niesprzedanych wyniesie sumę .	1251					

Przed targiem sprzedali: 1) Jan Żurakowski, z Litiatyna, 214; 2) Israel Louis, z Bobowy, 80; 3) Mendl Bergmann, ze Stryja, 146; 4) Leib Kaufberg, z Chodorowa, 229; 5) Nuchim Weissmann, z Żurawna, 87; 6) Hersch Epstein, z Żurawna, 95; 7) Nathan Hersch, z Olszowy, 54; 8) Moses Allerhand, z Żurawna, 147. — Ogółem więc 1052.

Kupili: Stado Nro. 1. Harting, z Więdnia, 214 sztuk bez radaszu, parę 10 1/2 cetn., po 320 zr. — Nro. 2. Fabesch, z Znaim, 69 sztuk z 11 rad., parę 9 cetn. po 325 zr. — Nro. 3. Huber, z Więdnia, 131 sztuk z 15 radaszu, parę 11 cetn. po 330 zr. — Nro. 4. Waniek i spółka, z Pragi, 206 sztuk z 23 rad., parę 10 3/4 cetn. po 338 zr. — Nro. 5. Harting, z Więdnia, 77 sztuk z 10 rad., parę 9 1/4 cetn. po 325 zr. — Nro. 6. Pollak, z Brünu, 85 sztuk z 10 rad., parę 9 1/4 cetn. po 325 zr. — Nro. 7. Fabesch, z Znaim, 47 sztuk z 7 rad., parę 9 cetn. po 320 zr. — Nro. 8. Harting, z Więdnia, 132 sztuk z 15 rad., parę cetn. po 370 zr. w. w.

Podług powyższej tabeli zakupiono przed targiem 1052, na targ przypędzono 1251 wołów. Pomiędzy sprzedanymi przed targiem najdrożej zapłacono za woły nro. 3., Mendla Bergmanna ze Stryja, zakupione do Więdnia, parę po 380 zr. w. w. z 15 radaszu, ale ta para ważyc mogła 11 cetn. Ceny trochę spadły; targ jednak odbył się żwawo, i w krótko się skończył.

Cena mięsa wołu w Więdniu jest 36 do 37 zr. w. w. za cetnar. Na targ przysły spożywamy się znowu przeszło 2000 sztuk; i z Bessarabii, jak slychać, zaczęła już przyjeżdżać tu woły. Rzecz dziwna, że z Prus się przybywają tu kupcy; musieli znaleźć inną drogę, którą zaopatrują się w bydło na rzec.

**Warszawa. (Dziennik Powszechny.)** Kurs giełdy warszawskiej d. 12. lipca. Za polskie listy zastawne białe (bez kuponu) żądają 90 3/4, dają 90 złp. Za certyfikaty bank. na listy zastawne żądają 90 5/8, dają 90 1/4 złp. Za obligacyje udziałowe —.

**Kraków. (Gazeta Krakowska.)** Ceny zboża w czterech gatunkach, sprzedawanego na targowicy w Kleparzu:

Dnia 15. i 16. lipca 1833 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	17	—	16	10	14	—	13	50
— żyta . . .	11	—	9	20	9	6	8	50
— jęczmienia.	9	—	7	20	7	6	6	—
— owsa . . .	7	10	7	—	5	10	—	—
— grochu . . .	11	—	10	—	8	24	—	—
— jagiel . . .	34	—	30	—	25	—	21	—
— rzepaku . . .	25	—	22	—	16	—	15	—

Z Szląska pruskiego donoszą pod dniem 9. czerwca, że lny na polach w tym kraju bardzo nędznie wyglądają, i że się nawet obawiają, aby zupełnie tego roku nie chybiły; w większym handlu zamorskim tylko płótna najlepszego gatunku mają odbyć.

**WIDOWISKA we LWOWIE.**

**Teatr niemiecki.** — Dziś: *Die beyden Klingenberg;* komedyja w 4 aktach.  
Jutro: Balet przez familiją Kobler i Fortner, pod nazwą: *Der Fassbinder.*